

Rosyjski atak na Ukrainę – stan po 14 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

W czternastym dniu agresji sytuacja militarna nie uległa poważniejszym zmianom. Siły Zbrojne Ukrainy powstrzymywały ofensywę na wszystkich kierunkach, a do walk dochodziło głównie na obrzeżach atakowanych miast. Według Kijowa armia rosyjska ma mobilizować rezerwy w miejscach stałej dyslokacji i przesuwać na Ukrainę kolejne jednostki. Ukraińcy podkreślają istotną rolę Białorusi w zabezpieczeniu logistycznym napaści.

Na kierunku poleskim starcia trwają głównie w okolicach Kijowa, a siły przygotowane do obrony miasta utrzymują stałą gotowość do odparcia uderzenia. 9 marca wojska rosyjskie miały przeprowadzać przegrupowanie do uderzenia na stolicę i rotację pododdziałów na pierwszej linii walk, co Ukraińcy wykorzystali do przeprowadzenia natarcia na Borodziankę i Makarów. Zakończyło się ono zadaniem przeciwnikowi strat, ale nie zmieniło zajmowanych pozycji. Na południowy zachód od Kijowa wojska agresora mają kontynuować działania zaczepne w rejonie fastowskim, lecz obrońcy mieli odeprzeć natarcie na Fastów.

Na kierunku siewierskim główne walki toczą się na północno-wschodnich obrzeżach Kijowa i Browarów. Batalionowa grupa taktyczna (BGT) najeżdźcy miała zorganizować przeprawę przez rzekę Trubiż (lewy dopływ Dniepru) i zablokować trasę E95 (główna droga wylotowa z Kijowa na północny wschód) 10 km od granic stolicy. Szczególnie ciężkie starcia miały miejsce na obrzeżach Browarów. Rosyjskie natarcie miało zostać zatrzymane pod miejscowościami Bohdaniwka i Welyka Dymarka (30 km na północny wschód od centrum Kijowa). W związku z poniesionymi pod Czernihovem stratami agresor miał wprowadzić do działań rezerwową BGT z 55. Brygady Zmechanizowanej 41. Armii Ogólnowojskowej Centralnego Okręgu Wojskowego. Kolejną dobę bombardowano Sumy, Ochtyrkę i Trościaniec. Wszystkie drogi w kierunku Sum i Trościańca miały zostać zablokowane w związku z ruchem kolumn najeżdźcy.

Na kierunku słobodzkim siły rosyjskie miały utworzyć rubież na linii Siewierodoneck–Sumy, skąd prowadzone są działania w kierunku zachodnim do linii Dniepru i w rejonie Charkowa. Szczególnie zacięte walki toczą się wokół tego ostatniego – Rosjanie kontynuują bombardowania i ostrzał artyleryjski, ale wojsko ukraińskie miało odzyskać pełną kontrolę nad graniczącym z nim od północy miastem Dergacze. Na południu agresor miał poszerzyć pas natarcia na zachód od Iziumu (który został prawie całkowicie zniszczony) do miejscowości Petriwśke i Hruszuwacha.

Na kierunku donieckim siły rosyjskie (do 7 BGT) kontynuują działania na rzecz wyparcia Ukraińców do zachodnich granic obwodu ługańskiego i północnych granic obwodu donieckiego. Po przegrupowaniu wznowiły natarcie na Siewierodoneck i Rubiżne, a po opanowaniu rejonu starobielskiego doszły do miasta Swatowe (55 km na północ od

Siewierodonecka). W obawie przed okrążeniem obrońcy mieli wyrównać linię frontu i wycofać się na zachód. W obwodzie donieckim – po częściowym osiągnięciu linii granicznej z obwodem zaporoskim – agresor przemieścił siły na północ i przystąpił do ostrzału miejscowości na północ od Gorłówki, walki toczyły się także w Marjince (30 km na zachód od Doniecka). W okolicach oblężonego Mariupola do najcięższych starć miało dojść wzdłuż „zielonych korytarzy”, w założeniu przeznaczonych do ewakuacji ludności.

Na kierunku taurydzkim linia ofensywy zaczęła się przesuwac na północ. Wojska agresora miały zostać zatrzymane w Nowoworoncowce na prawym brzegu Dniepru, 60 km na południowy wschód od stanowiącego cel natarcia Krzywego Rogu. W obwodzie zaporoskim jednostki najeźdźcy doszły do Roziwki, 45 km na północny zachód od Mariupola. Okrążony jest Mikołajów, a siły rosyjskie zajmują północne dzielnice miasta. Na północny zachód od niego Siły Zbrojne Ukrainy utworzyły nowy kierunek obrony – południowobohski. Wojska ukraińskie wciąż powstrzymują na nim Rosjan w okolicach Wozniesieńska (próba forsowania rzeki Boh zakończyła się niepowodzeniem), co zmusiło ich do zaprzestania działań w kierunku Południowoukraińskiej Elektrowni Jądrowej.

Ukraiński resort obrony wskazuje, że rosyjska ofensywa jest wstrzymywana. Niektóre jednostki agresora straciły skuteczność bojową, co zmusza go do ściągania dodatkowych rezerw. Rośnie rola lokalnych formacji obrony terytorialnej i oddziałów ochotniczych. Władze apelują do społeczeństwa, by skupiło się na niszczeniu rosyjskich systemów walki elektronicznej i rozpoznania elektronicznego oraz kolumn z paliwem i zaopatrzeniem. Prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał ustawę „O zapewnieniu udziału ludności cywilnej w obronie Ukrainy”, która zapewnia podstawę prawną do spontanicznego organizowania „obrony totalnej”, w tym daje mieszkańcom prawo do otrzymania broni palnej i amunicji. Cywili zwolniono z odpowiedzialności karnej za użycie broni palnej przeciwko agresorowi.

Szef MSZ Dmytro Kułeba ostrzegł, że z uwagi na brak prądu w nieczynnej elektrowni w Czarnobylu (gdzie składowane jest zużyte paliwo) istnieje zagrożenie wycieku radioaktywnego. Wezwał do dopuszczenia do obiektu brygady remontowej w celu przywrócenia zasilania, gdyż rezerwowe generatory dieslowskie zaprojektowano, by pracowały tylko przez 48 godzin. Ukraiński operator Ukrenerho zadeklarował rozpoczęcie napraw linii przesyłowej pomimo ryzyka ostrzału. Alaksandr Łukaszenka po rozmowie z Władimirem Putinem oświadczył, że Białoruś bada możliwość dostarczenia do Czarnobyla własnej energii elektrycznej.

Na zajętych terenach Rosjanie kontynuują działania pacyfikacyjne. W obwodzie chersońskim Gwardia Narodowa zatrzymała ponad 400 Ukraińców pod zarzutem stawiania oporu i udziału w antyrosyjskich manifestacjach. Posunięcia te będą przybierać charakter operacji karnej wspieranej przez FSB. Trwa akcja psychologiczna mająca wpłynąć na obniżenie morale ludności cywilnej. W okupowanym Berdiańsku przekazuje się informacje o możliwości uzyskania rosyjskich paszportów. Siły FR terroryzują miejscowych dziennikarzy i zmuszają do rozpowszechniania dezinformacji. W Melitopolu podawane są komunikaty o rozpoczęciu akcji siewnej, zapewniające, że miejscowi rolnicy uzyskają dostęp do rosyjskiego rynku. Organizuje się też inscenizacje odbierania przez podstawione osoby pomocy humanitarnej z Moskwy.

Rosja po raz pierwszy przyznała się do złego przygotowania operacji wojskowej i wysłania na Ukrainę nieprzygotowanych do działań w warunkach bojowych żołnierzy z jesienno

poboru. Potwierdzono, że wielu młodych żołnierzy dostało się do niewoli. Spowodowało to ostrą reakcję Putina, który wydał rozkaz wycofania poborowych z Ukrainy oraz polecił, aby prokuratura wojskowa wskazała osoby odpowiedzialne za podjęcie takiej decyzji.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony twierdzi, że od początku operacji zniszczono 2911 ukraińskich obiektów infrastruktury wojskowej, 97 samolotów, 107 bezzałogowych statków powietrznych, 141 przeciwlotniczych systemów rakietowych obrony przeciwlotniczej, 86 stanowisk radarowych, 986 czołgów i innych opancerzonych pojazdów bojowych, 107 wieloprowadnicowych systemów rakietowych, 368 dział artyleryjskich i moździerzy polowych oraz 749 pojazdów kołowych.

Ze stref objętych działaniami wojennymi (m.in. z Sum, Enerhodaru, Hostomla, Borodzianki, Buczy) ewakuowano ponad 45 tys. osób. Przewieziono ich na podstołeczny poligon, gdzie urządzono obóz dla uchodźców. Według ich relacji Rosjanie dokonują grabieży oraz zastraszają i mordują mieszkańców. Najtragiczniejsza sytuacja utrzymuje się w oblężonym Mariupolu, gdzie 9 marca agresorzy zbombardowali szpital położniczy. Nadal nie dopuszczają do miasta konwojów humanitarnych i blokują ewakuację ludności. Władze Mariupola szacują, że w wyniku blokady i ostrzałów zmarło 1,3 tys. mieszkańców.

9 marca granicę z Polską przekroczyło 117 tys. osób, łącznie od początku inwazji do Polski wjechało ich 1,43 mln. Pociągi ewakuacyjne Kolei Ukraińskich wywiozły już 1,8 mln osób ze wschodu i południa Ukrainy do jej zachodnich regionów, a kolejne 147 tys. przetransportowały za granicę. Po raz kolejny zwiększają liczbę połączeń do Polski i Czech. W obwodach lwowskim i iwanofrankińskim, a także w Odessie od 14 marca wznawiają pracę szkoły i uczelnie wyższe (w trybie zdalnym).

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju przekaże Ukrainie 2 mld euro (odroczenie spłaty pożyczek, wsparcie płynności firm, pomoc w relokacji), a w krajach przyjmujących uchodźców dofinansuje usługi komunalne dla nich. Izba Reprezentantów USA zatwierdziła 13,6 mld dolarów wsparcia dla Ukrainy, które ma być przeznaczone na pomoc wojskową, gospodarczą i humanitarną (inicjatywę musi poprzeć Senat).

10 marca w Antalyi doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy – Siergieja Ławrowa i Dmytra Kułebę – w obecności odgrywającego rolę pośrednika szefa MSZ Turcji Mevlüta Çavuşoğlu. Według strony rosyjskiej rozmawiano głównie o problemach humanitarnych, gdyż Moskwa stoi na stanowisku, że rokowania, które miałyby doprowadzić do uregulowania konfliktu, powinny być prowadzone wyłącznie między delegacjami na Białorusi. Ławrow ujawnił, że w pertraktacjach tych Rosjanie przekazali delegacji ukraińskiej projekt dokumentu mającego określić warunki zawieszenia broni i czekają na odpowiedź Kijowa. Minister powtórzył też dotychczasowe stanowisko dotyczące konieczności „demilitaryzacji i denazyfikacji”, a zarazem stwierdził, że żadna napaść Rosji na Ukrainę nie ma miejsca. Odpowiadając na pytania o zbombardowanie szpitala położniczego w Mariupolu, poinformował, że budynek został przekształcony w punkt oporu przez batalion Azow i innych radykałów, zaś pacjentów i personel ewakuowano. Kułeba oznajmił, że dla strony ukraińskiej najważniejsze są przynajmniej tymczasowe zawieszenie broni i uzgodnienie korytarzy humanitarnych. Odrzucił też możliwość kapitulacji. Według sondażu z 3–4 marca 79% Ukraińców sprzeciwia się uznaniu okupowanych terenów Donbasu za część Rosji, 75% – uznaniu za część tego państwa Krymu, a 56% odrzuca rosyjskie żądanie, że Ukraina nie może zostać członkiem NATO.

Komentarz

- Na większości kierunków rosyjskie działania ofensywne przeszły w walki pozycyjne, w których agresor stara się okrążyć siły ukraińskie w głównych ośrodkach miejskich i wyprzeć je z mniejszych miejscowości. Nie oznacza to jednak rezygnacji z dalszego natarcia – nadal prowadzone jest ono od wschodu ku linii Dniepru (do Kaniowa i m. Dniepr), a od południa na Zaporozże (regularne siły ukraińskie wyparto z południowej części obwodu zaporoskiego). Powstrzymanie Rosjan wzdłuż linii rzeki Boh (Południowy Bug) zbiegło się z wyprowadzeniem przez agresora uderzenia od strony Chersonia w kierunku Krzywego Rogu. Wojska rosyjskie wykazały się wysokim tempem natarcia, co wskazuje na słabość obrony wzdłuż prawego brzegu Dniepru. Siły ukraińskie stworzyły główną linię obrony w zasadzie na całej szerokości obwodu mikołajowskiego.
- Starcia na obrzeżach Kijowa, Charkowa i Mariupola mają niezwykle zacięty charakter. Na nieugiętą postawę obrońców wpływają zbrodnicze bombardowania, powiększające liczbę ofiar wśród ludności cywilnej, a także wiarołomstwo Rosjan w kwestii tzw. korytarzy humanitarnych, które wojska agresora wykorzystują do prób przerwania linii obrony. Najeźdźcy spychają obrońców w tempie od kilku do kilkunastu kilometrów na dobę, ale na poziomie taktycznym spotykają się również ze skutecznymi kontratakami. Będą dążyli do pełnego zamknięcia pierścieni oblężenia tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło, oraz całkowitego zepchnięcia oddziałów ukraińskich w obszar zabudowany niezależnie od ponoszonych strat. Uruchomienie jednostek drugiego rzutu strategicznego, mających wymienić te obecnie walczące na Ukrainie, pozostaje kwestią czasu.
- Negocjacje Kułeba–Ławrow posłużyły stronie rosyjskiej przede wszystkim do zademonstrowania nieustępliwości wobec Kijowa oraz wysłania sygnału, że Rosja zamierza kontynuować agresję aż do kapitulacji Ukrainy. Wydaje się, że udział Moskwy w rozmowach wynikał głównie z potrzeby pokazania własnemu społeczeństwu rzekomych dobrych intencji oraz był swego rodzaju gestem wobec Ankary, która uporczywie proponowała swoje pośrednictwo. Strona ukraińska jedynie potwierdziła stanowisko, że jest zainteresowana dialogiem o zakończeniu agresji, ale nie zamierza kapitulować.
- Polecenie Putina, aby prokuratura wojskowa znalazła osoby odpowiedzialne za wysłanie na Ukrainę żołnierzy z jesienno-poborowego, to sygnał, że operacja wojskowa była w części źle przygotowana. Wyrażona przez niego dezaprobata wobec kroków podejmowanych przez wyższe dowództwo sił zbrojnych FR świadczy, że będzie on próbował przenieść odpowiedzialność za brak spektakularnego sukcesu militarnego na kadry dowódcze armii.
- Działania sił okupacyjnych są w dużej mierze nieskuteczne. Operacje psychologiczne i dezinformacyjne nie przynoszą sukcesu, miejscowa ludność nadal odnosi się do agresora wrogo, nie ma sygnałów o osobach godzących się na dobrowolną kolaborację. Rosyjska polityka informacyjna pozostaje w głębokiej defensywie. Skierowana jest głównie do własnego społeczeństwa i ma na celu podtrzymanie fałszywego obrazu wojny. Najeźdźcy z premedytacją utrudniają ewakuację z oblężonych miast, poddając ostrzałom nawet uzgodnione „zielone korytarze” i od tygodnia utrzymując blokadę Mariupola. Rosyjska strategia eskalowania represji i bestialstw wobec ludności cywilnej

nie przekłada się na wzrost postaw kapitulanych na Ukrainie, lecz konsoliduje gniew na okupanta.

- Władze Ukrainy przywiązują coraz większą wagę do zaangażowania cywili w stawianie oporu. Uchwalenie ustawy pozwalającej każdemu mieszkańcowi kraju wziąć udział w walce z bronią w ręku oznacza, że Kijów nie rezygnuje z dalszego prowadzenia walk przybierających formę „obrony totalnej”. Przy utrzymującym się wysokim morale zdeterminowanego do obrony kraju społeczeństwa (93% mieszkańców wierzy w zwycięstwo) udział ludności cywilnej w niszczeniu sił rosyjskich poważnie utrudni przeciwnikowi przemieszczanie się.